

# Zawsze dziewica

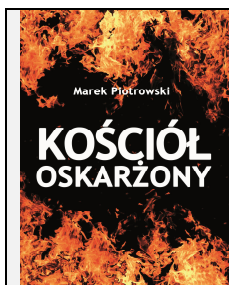


Niniejszy tekst stanowi fragment książki

## Dlaczego ufam Kościołowi

Biblijny podręcznik obrony wiary

Więcej informacji na temat książki (na przykład spis treści) można znaleźć tu <http://analizy.biz/ksiazkiapologetyczne/>



Zapraszam też do lektury innej mojej książki

## Kościół oskarżony

Odpowiedzi na ponad 200 zarzutów dotyczących historii Kościoła oraz dodatkowe rozdziały o Inkwizycji oraz o Kościele podczas II Wojny Światowej i Piusie XII

Więcej informacji na temat książki (na przykład spis treści) można znaleźć tu <http://analizy.biz/ksiazkiapologetyczne/>

## 1 Zawsze dziewica

### Narodzenie Jezusa z dziewicy

Fakt ten był przepowiedziany już u Izajasza:

„Dlatego Pan sam da wam znak: Oto Panna poczne i porodzi Syna, i nazwie Go imieniem Emmanuel.”/Iz 7,14/ (na tekst ten powołują się często pisarze starochrześcijańscy - jeden tylko Euzebiusz z Cezarei cytuje go aż 64 razy!)

Prawda ta szła „pod prąd” ówczesnych wyobrażeń o szczęściu kobiety; a jednak spełniła się w osobie Maryi.

Wyrażane są niekiedy wątpliwości, co do znaczenia słowa „Panna” w tekście Izajasza – czy faktycznie można interpretować to słowo jako „dziewica”. Ponieważ sprawa jest ważna więc postaram się ją w kilku słowach omówić:

W tekście hebrajskim znajdujemy słowo *Almah* (העלמה) które zawsze oznacza dziewczynę - dziewicę<sup>1</sup>. Szczególnie charakterystyczny jest 24 rozdział Księgi Rodzaju, gdzie w 43 wierszu *almah* zostało użyte stosunku do Rebeki. Ten fragment jest o tyle ciekawy, że tę samą osobę kilkanaście wierszy wcześniej, w Rdz 24,16 określono *betulah*. Podobnie jak *almah*, słowo to oznacza dziewczynę, ale niekoniecznie dziewicę<sup>2</sup>. Stąd różnica – o ile w wierszu 43 brak dodatkowego komentarza by podkreślić dziewictwo Rebeki, o tyle w wierszu 16 do słowa *betulah* (dziewczyna) autor uznał za stosowne dodać dodatkowe wyjaśnienie „*która nie obcowała jeszcze z mężczyzną*”<sup>3</sup>.

Najlepszym jednak dowodem na znaczenie hebrajskiego słowa *almah* jest tłumaczenie, jakiego dokonali sami Żydzi na grecki dwie setki lat przed narodzeniem Chrystusa

<sup>1</sup> W Starym Testamencie słowo to występuje 6 razy – w żadnym wypadku nie jest użyte w kontekście kobiety zamężnej, wdowy lub kogoś co do kogo wiedzielibyśmy że nie jest dziewicą.

<sup>2</sup> W Joela 1,8 słowem *betulah* określono wdowę, zaś w Sędziów 21,12, podobnie jak u Izajasza, by określić iż *betulah* o którym mowa jest dziewicą, dodano dodatkowe zastrzeżenie (*czterysta młodych betulah, które nie obcowały z mężczyznami*).

<sup>3</sup> Trzecim słowem na określenie młodej kobiety jest *Na'arah*, jednak oznacza ono niekoniecznie dziewicę - np. w Rt 2,6 określono tak Noemi, która była wcześniej żoną Elimeleka (Rt 1,2)

(tzw. *Septuaginta*). Oddali oni *almah* z Iz 7,14 słowem *parthenos*, które jednoznacznie określa dziewicę<sup>1</sup>.

Wiedząc to wszystko, nie mamy powodu wątpić iż cudownym znakiem zapowiadającym przez Izajasza jest urodzenie dziecięcia przez dziewicę (zresztą, jakby nie patrzeć, trudno byłoby uznać za jakiś specjalny znak urodzenie potomkę przez kobietę nie będącą dziewicą...).

### **Nie zbliżał się do Niej, aż porodziła Syna**



W Ewangelii czytamy: „Zbudziwszy się ze snu, Józef uczynił tak, jak mu polecił anioł Pański: wziął swoją Małżonkę do siebie, **lecz nie zbliżał się do Niej, aż porodziła Syna**, któremu nadał imię Jezus.”/Mt 1,25/

Wynika z tego, że po urodzeniu się Jezusa jego rodzice, czyli Maria i Józef, zbliżali się do siebie, czyli współżyli cieleśnie.

.Czy na pewno użycie greckiego słowa „*εως*” (tłumaczonego w przekładach na polski jako „aż” lub „dopóki”) usprawiedliwia taki wniosek?

Można by podawać przykłady „z życia”, ja wolę jednakże odwołać się do tekstu Biblii. W Pierwszym Liście Samuela<sup>2</sup> czytamy:

”Mikal, córka Saula, była bezdzietna **aż do czasu swej śmierci.**”/2 Sm 6,23/ (jak łatwo się domyślić, tekst nie sugeruje jakoby Mikal miała dzieci po swojej śmierci).

Jest to konstrukcja identyczna do Mt 1,24-25:

„Zbudziwszy się ze snu, Józef uczynił tak, jak mu polecił anioł Pański: wziął swoją Małżonkę do siebie, **lecz nie zbliżał się do Niej, aż porodziła Syna**, któremu nadał imię Jezus.”

Istotnie, w tekście autor natchniony podkreśla niesłychany fakt poczęcia Jezusa mimo braku zbliżenia pomiędzy Józefem i Maryją, a nie wypowiada się o ich dalszych losach. Dlatego właśnie niektórzy egzegeci twierdzą, iż fragment ten winien być oddany w formie „**I nie zbliżał się do niej, a gdy porodziła Syna, nadał mu imię Jezus**” a nawet „**i nie poznał jej, mimo to porodziła**”.

#### **Krótki przegląd znaczeń słowa „*εως*” („aż”) w Biblii**

(1) Słowo „aż” (względnie „dopóki”) rzeczywiście może opisywać coś, co działo się **aż** do pewnego momentu (a potem już się **nie** działo).

Przykład: „**Od godziny szóstej mrok ogarnął całą ziemię, aż do godziny dziewiątej.**”/Mt 27,45/

Czyli po dziewiątej mrok ustąpił.

Nie jest to jednak ani jedyne, ani chyba nawet główne znaczenie tego zwrotu.

(2) Słowo **aż** może opisywać stan przed jakimś zdarzeniem (bez przesądzania tego co działo się potem).

Przykład: „**I tak stawał się on coraz bardziej zasobny, aż dorobił się wielkiej majątności.**”/Rdz 26,13/

Tekst nie wypowiada się czy po dorobieniu się majątności Izaak przestał się bogacić (byłoby to raczej dziwne...) - a jedynie mówi że bogacenie się doprowadziło go do wielkiego majątku.

(3) Słowo to może odnosić się do zaawansowania pewnej czynności”

<sup>1</sup> We współczesnym języku greckim do dziś istnieje słowo *parthena* oznaczające dziewicę. Pochodnym od niej przymiotnikiem *partheniko* oznacza się oliwę z pierwszego tłoczenia (odpowiednik angielski *virgin oil*, *virgin olive oil*)

<sup>2</sup> Wszystkie odwołania do słowa *εως* w tekście Starego Testamentu wg *Septuaginty*

„A Filip znalazł się w Azocie i głosił Ewangelię od miasta do miasta, **aż** dotarł do Cezarei.”/Dz 8,40/

Tekst bynajmniej nie sugeruje jakoby Filip miał przestać głosić Ewangelię po dotarciu do Cezarei.

- (4) Słowo **aż** może podkreślać że coś działo się co najmniej do wskazanego momentu.

Przykład:

„I błogosławiąc Józefowi, mówił: Bóg, któremu wiernie służyli przodkowie moi, Abraham i Izaak, Bóg, który troszczył się o mnie przez całe me życie **aż** do dnia dzisiejszego”/Rdz 48,15/

Wypowiadający się nie twierdzi bynajmniej że od tej chwili Bóg przestaje się o niego troszczyć – podkreśla jedynie że troszczył się dotąd przez cały czas.

- (5) Słowo **aż** może określać minimum

Przykładowo tekst „Mamy jednak mocniejszą, prorocką mowę, a dobrze zrobicie, jeżeli będziecie przy niej trwali jak przy lampie, która świeci w ciemnym miejscu, **aż** dzień zaświta, a gwiazda poranna wzejdzie w waszych sercach.”/2 Ptr 1,19/ nie oznacza że należy przestać trwać przy prawdzie Ewangelii po wspomnianym dniu.

- (6) Słowo **aż** może definiować ważny moment, do którego działanie (lub jego brak) ma określone znaczenie:

„A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni **aż** do skończenia świata”/Mt 28,20/

Absolutnie nie należy tego wersetu rozumieć tak, iż Jezus nie będzie z nami po końcu świata.

- (7) Słowo **aż** może odwoływać się do tego czy coś działo się do jakiegoś ważnego wydarzenia (niezależnie od tego czy działo się również potem).

Przykład:

„Odtąd już Samuel nie zobaczył Saula **aż** do chwili swej śmierci.”/1 Sm 15,35a/

Tekst nie twierdzi, jakoby po śmierci Samuel zobaczył Saula – a jedynie mówi iż nie widzieli się już do tej chwili.

- (8) Słowo εως bywa wreszcie tłumaczone jako inne słowo niż „aż” – na przykład:

- a. Jako słowo „dotąd”:

„Kto twierdzi, że żyje w światłości, a nienawidzi brata swego, **dotąd** jeszcze jest w ciemności.”/1 J 2,9/

- b. Jako słowo „Dokądże” (w znaczeniu „jak długo jeszcze”)

„I głosem donośnym tak zawołały: «**Dokądże**, Władco święty i prawdziwy, nie będziesz sądził i wymierzał za krew naszą kary tym, co mieszkają na ziemi?»”/Ap 6.10/

- c. Jako słowo „dopóki”

„Trwajcie więc cierpliwie, bracia, **aż** do przyjścia Pana. Oto rolnik czeka wytrwale na cenny plon ziemi, **dopóki** nie spadnie deszcz wczesny i późny.”/Jak 5,6/

- d. Jako „dotąd”

„Kto twierdzi, że żyje w światłości, a nienawidzi brata swego, **dotąd** jeszcze jest w ciemności.”/1 J 2,9



*Dziś dziewictwo jest cnotą. Kiedyś cnotą było współzycie małżeńskie. Błogosławieństwem było posiadanie dzieci i hańbą ich nie posiadanie. Dziwne byłoby, gdyby Maria świadomie wyrzekła się dzieci zaprzestając na Jezusie. Spójrzmy na Św. Elżbietę jak zareagowała będąc przy nadziei.*

Podobnie za błogosławieństwo było uważane powodzenie materialne i szacunek za obnoszoną pobożność, a przekleństwem śmierć na Krzyżu. Czy będziemy wyciągać z tego wnioski że Jezus „nie mógł przecież umrzeć na Krzyżu skoro Krzyż był hańbą”?

Zresztą dziewictwo Nowy Testament podnosi do zupełnie nowej rangi:

„Chciałbym, żebyście byli wolni od utrapień. Człowiek bezżenny troszczy się o sprawy Pana, o to, jak by się przypodobać Panu. Ten zaś, kto wstąpił w związek małżeński, zabiega o sprawy świata, o to, jak by się przypodobać żonie. I doznaje rozterki. Podobnie i kobieta: niezamężna i dziewica troszczy się o sprawy Pana, o to, by była święta i ciałem i duchem. Ta zaś, która wyszła za męża, zabiega o sprawy świata, o to, jak by się przypodobać mężowi.”/ 1 Kor 7,32-34/

### **Bracia i siostry Jezusa?**



*Biblia kilkakrotnie wspomina młodsze rodzeństwo Jezusa, a nawet podaje imiona Jego braci.*

*„Czyż nie jest to syn cieśli? Czyż matce jego nie jest na imię Maria, a braciom jego Jakub, Józef, Szymon i Juda?”/Mat. 13:55/*

Znamy nie tylko „rodzeństwo” Jezusa, ale także.... rodziców owego „rodzeństwa”! I nie są nimi bynajmniej św.Józef i św.Maryja. W opisie śmierci Jezusa u Jana czytamy:

„A obok krzyża Jezusowego stały: Matka Jego i siostra Matki Jego, **Maria, żona Kleofasa, i Maria Magdalena.**” / J 19,25/

Zaś u Mateusza:

„Między nimi były: Maria Magdalena, **Maria, matka Jakuba i Józefa**, oraz matka synów Zebedeusza.” /Mt 27,56/

Czyli Jakub, Szymon i Juda byli synami Kleofasa i jego żony, Marii.

Zgadza się to zresztą z innymi zapisami. Jakub apostoł jest nazwany „bratem Pańskim”: „Spośród zaś innych, którzy należą do grona Apostołów, widziałem jedynie Jakuba, brata Pańskiego.” /Gal 1,19/ a autor Listu Judy (różny od Judy Tadeusza) pisze o sobie „Juda, sługa Jezusa Chrystusa, brat zaś Jakuba” /Jud 1,1/<sup>1</sup>

(Potwierdzenia znajdują się też w pismach starochrześcijańskich – Hegezyp (+185) w *Historii Kościoła* pisze o Judzie – krewnym Jezusa który jest synem Marii, żony Kleofasa. Podobnie Euzebiusz (+260) wymienia Szymona jako syna Kleofasa. Orygenes ((ur 185 r) w „Komentarzu do Ewangelii św.Jana” pisze „Jezus nie miał naturalnych braci, bo ani dziewica nie urodziła nikogo innego, ani On sam nie był synem Józefa”)

Nawiasem mówiąc, we fragmencie J 9,25 warto zwrócić uwagę na coś jeszcze; „**Maria, żona Kleofasa**” jest przedstawiona jako siostra Matki Jezusa – która, jak wiemy także miała na imię Maria. Już samo to świadczy o użyciu – w tym wersecie – słowa „siostra” (αδελφη) w

<sup>1</sup> Potwierdzenia znajdują się też w pismach starochrześcijańskich – Hegezyp (+185) w *Historii Kościoła* pisze o Judzie – krewnym Jezusa który jest synem Marii, żony Kleofasa. Podobnie Euzebiusz (+260) wymienia Szymona jako syna Kleofasa. Orygenes ((ur 185 r) w „Komentarzu do Ewangelii św.Jana” pisze „Jezus nie miał naturalnych braci, bo ani dziewica nie urodziła nikogo innego, ani On sam nie był synem Józefa”

znaczeniu dalszej rodziny – nie jest bowiem możliwe, by dwu rodzonym siostram nadano to samo imię!

### **Historia Pismem pisana**

Podajmy do sprawy inaczej: prześledźmy zapisy biblijne dotyczące dzieciństwa Jezusa. Nie ma ich wiele, ale są dość jasne<sup>1</sup>:

#### **1. Okres przed ucieczką do Egiptu**

Tu chyba nie ma wątpliwości. Łukasz pisze (Łk 1,27) że anioł zwiastował Maryi dziewicy. Józef też nie miał jakichś wcześniejszych dzieci – gdy Maria z Jezusem udają się na spis do Betlejem nie ma żadnego zapisu jakoby mieli już jakieś dziecko (Łk 2,4-5) a przecież ono też musiałyby być spisane. Zresztą potwierdza to fragment po odjeździe Mędrców: „Gdy oni odjechali, oto anioł Pański ukazał się Józefowi we śnie i rzekł: Wstań, weź Dziecię i Jego Matkę i uchodź do Egiptu; pozostań tam, aż ci powiem; bo Herod będzie szukał Dziecięcia, aby Je zgładzić.”/Mt 2,13/

#### **2. Powrót z Egiptu**

Podobnie jak przed ucieczką, zapis jest jasny: „A gdy Herod umarł, oto Józefowi w Egipcie ukazał się anioł Pański we śnie, i rzekł: Wstań, weź Dziecię i Jego Matkę i idź do ziemi Izraela, bo już umarli ci, którzy czyhali na życie Dziecięcia. On więc wstał, wziął Dziecię i Jego Matkę i wrócił do ziemi Izraela.”/Mt 2,19-21/

#### **3. Jezus dwunastoletni**

Opis historii zaginięcia Jezusa w Jerozolimie i odnalezienia Go w Świątyni (Łk 2,41-51) wspomina o krewnych i znajomych, ale nie ma ani słowa o rodzeństwie Jezusa (a przecież i ono musiałyby udawać się do Jerozolimy).

Skonfrontujmy teraz to wszystko z rewelacjami o „rodzonych braciach Jezusa”. Gdyby były prawdziwe, to w świetle Pisma najstarszy z rzekomych braci Jezusa- Jakub musiałby być od Niego młodszy o co najmniej 13 lat. Czyli mieć jakieś 17 lat w chwili powołania, a 20 w chwili rozpoczęcia nauczania jako apostoł po śmierci Jezusa. Jest to w świetle realiów żydowskich nie do pomyślenia<sup>2</sup>. Konsekwentnie Juda, jako najmłodszy musiałby napisać swój list apostołski jako nastolatek!

### **Trochę o słowach**

W Biblii słowo „brat” (*adelphos*) pada w Nowym Testamencie 343 razy, oznaczając brata rodzonego, przybranego, kuzyna (Ga 1,19), chrześcijanina lub uczestnika wspólnoty. Sam Jezus nazywa tak apostołów.

Jako się rzekło, słowo występuje w Biblii dość często – dlatego tylko parę przykładów dla każdego ze znaczeń:

#### **Brat rodzony**

„Abraham był ojcem Izaaka; Izaak ojcem Jakuba; Jakub ojcem Judy i jego braci” /Mt 1,2/  
„Starszego wiekiem nie strofuj, lecz nakłaniaj prośbą jak ojca, młodszych - jak braci” /1 Tm 5,1/

#### **Brat w sensie etnicznym**

„Wprawdzie i ci z synów Lewiego, którzy otrzymują kapłaństwo, mają zgodnie z Prawem polecenie pobierania dziesięciny od ludu, to jest od braci swoich, chociaż i ci wywodzą się z rodu Abrahama. ” /Hbr 7,5/

---

<sup>1</sup> Specjalne podziękowania za to zestawienie dla Jacka Święckiego

<sup>2</sup> Do dziś pobożni Żydzi nie pozwalają nawet czytać niektórych ksiąg ludziom przed trzydziestym rokiem życia, nie mówiąc już o nauczaniu

[Mojżesz] „Gdy skończył lat czterdzieści, przyszło mu na myśl odwiedzić swych braci, synów Izraela. I zobaczył jednego, któremu wyrządzono krzywdę. Stanął w jego obronie i zabiwszy Egipcjanina pomścił skrzywdzonego. Sądził, że bracia jego zrozumieją iż Bóg przez jego ręce daje im wybawienie, lecz oni nie zrozumieli. ” /Dz 7,23-25/

### **Uczeń Jezusa**

„Rozesła się wśród braci wieść, że uczeń ów nie umrze. Ale Jezus nie powiedział mu, że nie umrze, lecz: Jeśli Ja chcę, aby pozostał aż przyjdę, co tobie do tego?” /J 21,23/

„ale Ja prosiłem za tobą, żeby nie ustała twoja wiara. Ty ze swej strony utwierdzaj swoich braci. ” /Łk 22,32/

### **Wspólnota chrześcijańska**

„Niektórzy przybysze z Judei nauczali braci: Jeżeli się nie poddacie obrzezaniu według zwyczaju Mojżeszowego, nie możecie być zbawieni. ” (Dz 15,1)

„Juda i Sylas, którzy byli również prorokami, w częstych przemówieniach zachęcali i umacniali braci. ” /Dz 15,32/

### **Chrześcijanie**

„Tak bowiem Ten, który uświęca, jak ci, którzy mają być uświęceni, z jednego /są/ wszyscy. Z tej to przyczyny nie wstydzę się nazywać ich braćmi swymi” /Hbr 2,11/

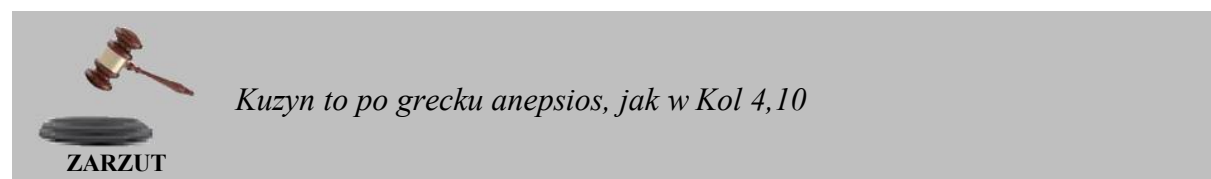
### **Brat przyrodni**

„Spośród zaś innych, którzy należą do grona Apostołów, widziałem jedynie Jakuba, brata Pańskiego” /Gal 1,19/

Przykłady na zamienne używanie słów kuzyn(-ka) i brat(siostra):

„A Raguel posłyszał te słowa i rzekł do młodzieńca: Jedz i pij, i niech ci będzie dobrze tej nocy! Nie ma bowiem żadnego człowieka, oprócz ciebie, który by miał prawo wziąć Sarę, córkę moją, za żonę, bracie. Także i ja nie mam władzy dać jej innemu mężowi oprócz ciebie, ponieważ ty jesteś najbliższym krewnym.” (Tb 7:10)

Podobnie w Rdz 24,48 użyto słowa „siostra” na określenie Rebeki – bratanicy Abrahama. Także Jan Chrzciciel nazywany jest bratem Jezusa (adelphos)



Otóż niekoniecznie. Jako dobre odniesienie „z epoki” można przyjąć grecki tekst Starego Testamentu, które tylko dwa razy stosuje to słowo, w pozostałych wypadkach zastępując je słowem *adelphos* (np. Rdz 13,8 czy 14,14).

Zresztą dotyczy to nie tylko tekstów biblijnych – Józef Flawiusz, urodzony w 37 roku słynny historyk żydowski w swoich dziełach na określenie kuzynów używa słowa *adelphos*.

W języku polskim brak podobnej relacji pomiędzy słowem „brat” i „kuzyn” – raczej nikt nie nazywa kuzyna „bratem”. Jest jednak analogiczna relacja pomiędzy słowem „krewny” i „kuzyn” - krewny jest pojęciem szerszym, jednak często używa się określenia „kuzyn” na krewnego..

Podobnie(choć trochę inaczej) bywa (zwłaszcza na wsi) ze słowem "wuj" lub "wuj" - mówi się "wuj" to starszych od siebie krewnych, choć podstawowym znaczeniem jest "brat matki".

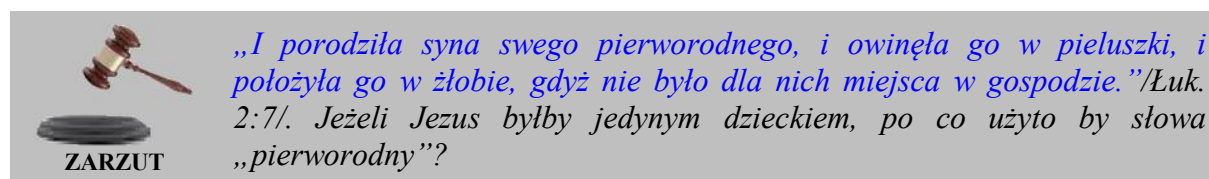
### Inne argumenty

Włodzimierz Bednarski zwraca też uwagę że Talmud Żydowski, próbujący zdyskredytować dziewictwo Maryi w sposób b. drastyczny, nie wymienia rodzeństwa Jezusa – a przecież byłby to najprostszy sposób na zanegowanie przesłania chrześcijaństwa, które twierdziło co innego.

Z drugiej strony gdyby brak następnych dzieci nie był Prawdą, w żadnym wypadku chrześcijanie nie wpadliby na pomysł by coś takiego wymyśleć – to wielodzietność, a nie posiadanie jednego dziecka było uważane wówczas za dar boży! (patrz odpowiedź na pytanie na stronie 4)

Jeśli zaprzeczyć bóstwu Jezusa lub nawet wierzyć w nie ale nie próbować spojrzeć na sprawę oczyma współczesnego Jezusowi Żyda, owa "niepokalaność" może wydawać się niepotrzebna. Jednak jeśli Jezus jest Bogiem, a my spojrzymy na sprawę oczyma nawróconego I-wiecznego Żyda, zobaczymy Maryję jako "naczynie świątynne", jako Arkę w której "przechowywana" była Chwała Pańska, jako ołtarz.

Zarówno takie naczynie, ołtarz jak i Arkę łączy jedno - nie do pomyślenia byłoby, by służyły do jakiegokolwiek "zwykłej" czynności. Takie spojrzenie zdają się potwierdzać teksty starochrześcijańskie<sup>1</sup>.



Trudno o bardziej chybiony argument. Pierworództwo było czymś bardzo ważnym w Izraelu - i istotą sprawy jest właśnie to że Jezus jest pierworodnym (a więc dziedzicem, a także tym, który w pełni zastępuje Ojca w Jego sprawach). Stąd pierworództwo było czymś daleko ważniejszym niż „kolejnością rodzenia się”.

### Przykład:

Bóg błogosławiąc Dawida mówi: „Z nim moja wierność i łaska; w moim imieniu moc jego się wzniesie. I rękę jego wyciągnę na morze, a prawicę jego na rzeki. On będzie wołał do Mnie: Ty jesteś moim Ojcem, Bogiem moim i Skałą mojego ocalenia. A **Ja go ustanowię pierworodnym, największym wśród królów ziemi.**”/Ps 89,25-28/

Jakiś czas temu odkryto nagrobek pewnej kobiety pochodzący mniej-więcej z czasów Jezusa, z napisem „zmarła rodząc swego pierworodnego syna”.

Pokreślenie pierworództwa Jezusa jest potwierdzeniem Jego rangi jako syna i jako dziedzica.

Podobnie zresztą pisze św.Paweł o chrześcijanach, nazywając ich „pierworodnymi”:  
„Wy natomiast przystąpiliście do góry Syjon, do miasta Boga żyjącego, Jeruzalem niebieskiego, do niezliczonej liczby aniołów, na uroczyste zebranie, **do Kościoła pierworodnych**, którzy są zapisani w niebiosach, do Boga (...)/Hbr 12,22-23a/

<sup>1</sup> Patrz choćby przytaczane wyjątki z *Homilii przeciw Ariuszowi* Atanazego (strona 364), pism św.Ambrożego (strona 364) czy skierowany do Maryi okrzyk „O świątynio, w której Bóg stał się kapłanem!” z dzieł św.Proklosa.



*Z jednej strony mówi się że Maryja chciała pozostać dziewicą i poświęcić się Bogu, z drugiej czytamy iż wyszła za mąż za Józefa. W dodatku wiadomo, że w społeczeństwie Żydowskim I wieku ideałem kobiety była mężatka rodząca dzieci.*

W powyższych stwierdzeniach jest dużo prawdy, jednak odkrycia (m.in. Qumran) przyniosły nam wiedzę o tym, iż istniała już wówczas „przysięga nazareńska” dla szczególnie pobożnych kobiet, pragnących (za zgodą męża) zachować celibat<sup>1</sup>. Nie powinno to zresztą być dla nas szczególnym zaskoczeniem; ślady podobnego zwyczaju znajdujemy przecież w Nowym Testamencie:

„Jeżeli ktoś jednak uważa, że nieuczciwość popełnia wobec swej dziewicy, jako że przeszły już jej lata i jest przekonany, że tak powinien postąpić, niech czyni, co chce: nie grzeszy; niech się pobiorą! Lecz jeśli ktoś, bez jakiegokolwiek przymusu, w pełni panując nad swoją wolą, postanowił sobie mocno w sercu zachować nietkniętą swoją dziewicę, dobrze czyni. Tak więc dobrze czyni, kto poślubia swoją dziewicę, a jeszcze lepiej ten, kto jej nie poślubia.”<sup>2</sup>/1 Kor 7,36-38/

Wydaje się również że odpowiedź Maryi na słowa Anioła „[Jakże się to stanie, skoro nie znam męża?](#)” (Łk 1,34b) wskazuje na zamiar zachowania dziewictwa. Gdyby takiego zamiaru nie było, młoda mężatka, mająca wkrótce wejść do domu męża nie miałaby powodu by zadawać podobne pytanie<sup>3</sup>.

---

<sup>1</sup> Za „Uważam Rze” nr 32(79)/2012 z 6-12.08.2012 wywiad Piotra Zychowicza z historykiem Michaeliem Hesemannem

<sup>2</sup> Małżeństwo żydowskie miało jakby dwie fazy; pierwszą, w której małżonkowie żyli w celibacie i nie mieszkali razem, moglibyśmy dziś porównać raczej do narzeczeństwa (stąd w Mt 1,18b czytamy „[Po zaślubinach Matki Jego, Maryi, z Józefem, w pierw nim zamieszkali razem, znalazła się brzemienną za sprawą Ducha Świętego.](#)”)

<sup>3</sup> Odpowiedź Maryi nie może świadczyć o powątpiewaniu w moc bożą, bowiem nie znajdujemy słowa nagany do Niej ze strony Gabriela – co stanowi jaskrawy kontrast wobec sposobu potraktowania Zachariasza (czasowa utrata mowy) który słowami „[Po czym to poznam? Bo ja jestem już stary i moja żona jest w podeszłym wieku](#)” (Łk 1,18b) wyraził swoją niewiarę ((za zwrócenie na to uwagi dziękuję właścicielowi strony [www.katolik.us](http://www.katolik.us)).